

Sygn. akt I ACa 1447/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1) i M. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. akt I C 848/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1447/14

## UZASADNIENIE

Powodowie J. B. (1) i M. B. (1) domagali się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwot po 97.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz kwoty 5.400 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Na uzasadnienie żądań podali, że w dniu 17 października 2010 r. w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca wypadku K. S., znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując z nadmierną prędkością samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), utracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego przemieszczenia na lewy pas ruchu, a następnie wypadnięcia samochodu z jezdni i uderzenia w betonowy przepust. W następstwie wypadku ich syn M. B. (2), jako pasażer pojazdu - poniósł śmierć. Pojazd, którym kierował

K. S., miał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A. w W..

Strona pozwana - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. - wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 17 października 2010 r., w wyniku którego zginął syn powodów oraz, że w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powodom kwoty po 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę oraz kwotę 1.600 zł tytułem zwrotu kosztu zakupu nagrobka. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia strona pozwana uwzględniła okoliczności zdarzenia, w szczególności przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, przeciętną stopę życiową społeczeństwa, zakres przeżyć i ich wpływ na dotychczasowe życie powodów, a także ich sytuację rodzinną i osobistą.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014r:

1/ zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 52.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwa w pozostałych częściach,

3. koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny: W dniu 17 października 2010 r. w miejscowości Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca wypadku K. S., znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując z nadmierną prędkością samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), utracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego przemieszczenia na lewy pas ruchu, a następnie wypadnięcia samochodu z jezdni i uderzenia w betonowy przepust. W następstwie tego zdarzenia syn powodów - M. B. (2) - poniósł śmierć na miejscu wypadku.

Pojazd, którym kierował K. S., miał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A. w W.. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2010 r. Prokuratura Rejonowa w Olkuszu, sygn. akt 2 DS. 1053/10, umorzyła śledztwo w sprawie przeciwko K. S. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. wobec śmierci podejrzanego.

W toku postępowania likwidacyjnego poprzednik prawny pozwanego uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady, przyjmując, że zmarły przyczynił się do wypadku w stopniu równym 80% i wypłacił powodom kwotę po 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.600 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka. Co do dalej zgłoszonych żądań odmówił uznania roszczeń za zasadne.

W dacie zdarzenia, syn powodów miał odebrać nad ranem swojego kolegę N. B. wraz z jego dziewczyną z przyjęcia weselnego, które odbywało się w pobliskiej miejscowości P. tj. ok. 10 km od K. - miejsca zamieszkania zmarłego, N. B. i K. S.. Noc poprzedzającą wypadek M. B. (2) spędził w domu, wcześniej się położył spać, chciał być wypoczęty do jazdy samochodem nad ranem. Nie spożywał alkoholu. Ostatecznie z uwagi fakt, że dziewczyna jego kolegi podczas przyjęcia weselnego nie spożywała alkoholu, przyjechała wraz N. B. do P. do domu M. B. (2). Następnie syn powodów odwiózł ją samochodem N. B. do domu w Ł. i wrócił wraz z N. do K.. Zaparkował samochód w okolicy domu kolegi i miał wrócić pieszo do swojego domu. W trakcie rozmowy w samochodzie z N. B. podjechał do nich K. S. proponując wspólną przejażdżkę nowo zakupionym samochodem. Przesiedli się do samochodu K. S. i udali się wraz z nim na przejażdżkę, w trakcie której doszło do wypadku.

Wykonana na potrzeby postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Olkuszu, sygn. akt 2 Ds. 1053/10, analiza materiału biologicznego - krwi pobranej ze zwłok K. S. wykazała obecność stężenia alkoholu w jego krwi w wysokości 0,8 promila. Wykazany badaniem chemicznym alkohol mógł częściowo lub w całości wytworzyć się w toku pośmiertnych procesów gnilno - fermentacyjnych.

M. B. (2) był jednym z dwojga dzieci powodów, zmarł w wieku 22 lat, z wykształcenia był mechanikiem pojazdów samochodowych. W 2007 r. uzyskał tytuł czeladnika. Od września 2004 r. do czerwca 2007 r. odbywał przyuczenie do zawodu w firmie (...) w W.. Od 2007 r. pracował na stanowisku mechanika samochodowego, z tego tytułu uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 850 zł. Część tej kwoty przeznaczał na własne potrzeby, w pozostałym zaś zakresie pokrywał koszty utrzymania mieszkania, zakupu żywności oraz opłat za media. Wspólnie z kolegą P. M., z którym znali się jeszcze od czasów szkolnych planował otworzyć warsztat mechaniki samochodowej. W tym celu zakupili razem kompresor i klucz pneumatyczny. W 2011 r. P. M. założył w K. własny zakład mechaniki pojazdowej. Z tego tytułu uzyskuje miesięczny dochód w wysokości około 1.500-2.000 zł w okresie zimowym. W okresie letnim kwota ta jest wyższa o około 500 zł. W najbliższym czasie planuje zatrudnić pracownika.

W dacie wypadku zmarły mieszkał wspólnie z matką, młodszą siostrą J. B. (2) oraz babcią. Opiekował się rodziną oraz pomagał w gospodarstwie domowym, w szczególności wykonywał prace wymagające wysiłku fizycznego - przynosił węgiel, kosił trawę, rąbał drewno. Poza tym wykonywał w domu niezbędne remonty w domu - urządził łazienkę, wymienił okna, zrobił podjazd do domu.

Z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad swoimi rodzicami (dziadkami zmarłego) powód zamieszkiwał oddzielnie w domu oddalonym od miejsca zamieszkania rodziny o ok. 4 km. Taki stan rzeczy nie był powodowany konfliktem pomiędzy powodami, a wynikiem ich zgodnej decyzji. Syn widywał się z ojcem prawie codziennie, pomagał w opiece nad chorymi dziadkami.

Oboje powodowie mieli bliskie relacje z synem, nigdy nie stwarzał im problemów wychowawczych, był dla nich życzliwy, ciepły, odnosił się do nich z szacunkiem. Zmarły spędzał z rodzicami, siostrą i babcią wolny czas, chętnie uczestniczył w uroczystościach rodzinnych. Nie założył własnej rodziny, nie miał też dziewczyny. Planował pozostać w domu rodzinnym, podwyższyć jego standard.

Oprócz zmarłego syna M. powodowie mają jeszcze jedno dziecko J. B. (2), która ma obecnie 22 lata, jest z zawodu fryzjerką, nie pracuje. Opiekuje się powódką i babcią.

Powódka cierpi na chorobę psychiczną zdiagnozowaną na długo przed wypadkiem, ma problemy z pamięcią, nie może sama nigdzie jeździć, wymaga opieki i kierowania jej osobą. Zarówno w dacie wypadku, jak i obecnie nie pracuje. Jej źródło dochodu stanowi renta rolnicza w kwocie około 500 zł.

Powód zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa rolnego o pow. około 3 ha. Uzyskuje z niego niewielki dochód, w zasadzie na granicy opłacalności. Rodzinę powodów wspiera finansowo matka powódki (babcia zmarłego) dochodem z renty rolniczej w wysokości 900 zł.

Powódka o śmierci syna dowiedziała się od męża. Na wiadomość tę uciekła z domu w pobliskie pola, nie chciała z nikim rozmawiać. Od chwili pogrzebu syna przez dwa lata codziennie chodziła na cmentarz, paliła znicze, modliła się, dbała o porządek na grobie. Obecnie na prośbę rodziny odbywa około dwie wizyty na cmentarzu w tygodniu, gdyż częste odwiedzanie grobu syna odbijało się negatywnie na jej zdrowiu. Nie chce jednak rozmawiać o synu, temat ten wywołuje u niej płacz.

Powód po śmierci syna cierpiał na bezsenność, miał stany lękowe, leczył się na depresję. Wstawał zapłakany z silnym bólem głowy. Nachodziły go także myśli samobójcze. W związku z tymi problemami podjął leczenie psychiatryczne. Zostały mu przepisane środki farmakologiczne, obecnie rano przyjmuje Preazin 25 i Oriven 75 mg.

Oboje powodowie pomimo upływu czasu nie pogodzili się ze śmiercią syna. Do chwili obecnej zachowali pokój syna w takim kształcie w jakim korzystał z niego M.. Nie używają komputera. Pozostawili jego rzeczy na biurku. Powódka wietrzy ubrania syna i odkłada z powrotem na miejsce. Cały czas w ich domu żywa jest pamięć o tragicznie zmarłym dziecku.

Tragiczna śmierć syna zmieniła strukturę rodziny powodów i sposób jej funkcjonowania. Dotyczy to zarówno obniżonego samopoczucia, jak i oczekiwań i planów na przyszłość. Powodowie odmiennie przeżywali reakcję żałoby.

Powódka J. B. (3) ze względu na swój bardzo ograniczony potencjał intelektualny funkcjonowała w małżeństwie i w pozostałych rolach społecznych w sposób zaburzony, z przewagą biernego. W jej historii choroby poczynając od roku 1995 zapisy wskazują na blade emocje, z przewagą drażliwości i wybuchowości, apatię i beczynność. W czasie ostatniej przed śmiercią syna wizyty, poprzedzającej to zdarzenie zaledwie o dwa dni, odnotowano szereg objawów zwykle występujących w reakcji żałoby. W pierwszym okresie po śmierci syna powódka demonstrowała objawy w sposób bardzo ekspresyjny, także fizycznie. W późniejszym okresie brak informacji o objawach innych, niż występujące od szeregu lat, często wspominała syna, odwiedzała także cmentarz, ale jednocześnie była skupiona na sprawach konkretnych. Obecnie sprawia wrażenie pogodzonej ze stratą, w czym pomocna jest jej prymitywna osobowość, brak zdolności planowania i przewidywania przyszłości.

W przypadku powoda reakcja żałoby przebiegała w sposób inny, niż u jego żony. W pierwszym okresie po stracie syna funkcjonował zewnętrze pozornie poprawnie, nie korzystał z pomocy psychiatry. W momencie rozpoczęcia postępowania odszkodowawczego w niniejszej sprawie odżyły tragiczne wspomnienia, ujawniły się objawy nie przeżytej w sposób pełny żałoby, co spowodowało nasilone objawy depresyjne. Aktualnie zaburzenia depresyjne są u powoda nasilone, utrudniające codzienne funkcjonowanie.

Obecnie, w niespełna 4 lata po śmierci syna, powódka funkcjonuje w sposób podobny, jak przed tym wypadkiem, natomiast u powoda występuje zaburzenie depresyjne, które ogranicza jego codzienne funkcjonowanie co najmniej o 1A % w porównaniu ze stanem sprzed wypadku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadków, przesłuchania powodów oraz opinii sądowo - psychiatrycznej biegłego sądowego specjalisty psychiatry dr med. E. S.. W ocenie Sądu dokumenty urzędowe jako sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Brak było również przesłanek do kwestionowania autentyczności przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: S. Z., P. M. i J. B. (2) w zakresie ustalenia rozmiaru krzywdy powodów po śmierci M. B. (2), rodzaju i charakteru relacji między powodami a ich zmarłym dzieckiem, ich reakcji na wypadek i śmierć syna, skutków wypadku na życie rodzinne powodów, stanu zdrowia powodów przed i po wypadku, w szczególności ich kondycji psychicznej, wpływu wypadku na pogorszenie sytuacji materialnej powodów oraz pomocy świadczonej przez zmarłego syna rodzicom i jego planów na przyszłość. Pomimo spokrewnienia świadków S. Z. i J. B. (2) ze stronami postępowania ich zeznania cechuje obiektywizm, są rzeczowe i układają się w logiczną całość. W świetle tych zeznań rodzina powodów jawi się jako normalna przeciętna rodzina, żyjąca na średnim poziomie. Oboje powodowe mieli dobry kontakt ze zmarłym synem, nie sprawiał im kłopotów, miał dobre usposobienie, był pracowity, pomagał rodzinie własną pracą oraz wspierał ją finansowo. Przed wypadkiem powódka leczyła się psychiatrycznie w uwagi na zdiagnozowaną u niej chorobę psychiczną, jednakże nie miało to dużego wpływu na życie rodziny, oboje byli osobami pogodnymi, wzajemnie się wspierającymi. Wypadek wywołał u powoda objawy depresyjne. Pogorszenie stanu zdrowia spowodowało zmniejszenie jego aktywności życiowej. Z zeznań tych wynika, że powodowie nadal silnie przeżywają żałobę po zmarłym synu, nie zdołali uporządkować jego rzeczy, unikają rozmowy na jego temat, często chodzą na cmentarz, zamawiają msze.

Zeznania stron oraz zeznanie świadka P. M. Sąd uznał za wiarygodne w całości, były one spontaniczne, jasne, stanowcze i nie wykazywały sprzeczności co do istotnych dla sprawy okoliczności.

Sąd w całości podziela opinię sądowo - psychiatryczną biegłego sądowego specjalisty psychiatry dr med. E. S.. Opinia ta jest rzetelna i fachowa, została wydane w oparciu o przeprowadzone badania powodów, w przypadku powódki dodatkowo na podstawie dokumentacji medycznej. Biegła w sposób stanowczy i jednoznaczny udzielili odpowiedzi na pytania sądu postawione w odezwie, a wnioski końcowe opinii stały się podstawą ustaleń sądu w zakresie istotnych dla

sądu okoliczności takich jak charakter relacji powodów ze zmarłym synem, reakcji powodów na wiadomość o śmierci syna, przebiegu i okresu żałoby, wpływu wypadku na obecne funkcjonowanie powodów, w tym na ich stan psychiczny i emocjonalny, wpływu śmierci syna na ich sytuację życiową i zdrowotną.

Biegła ustosunkowała się do zarzutów do opinii strony pozwanej w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 7 maja 2014 r., w ocenie Sądu w sposób wyczerpujący i logiczny, udzielając odpowiedzi na postawione pytania. Dalszych zarzutów strony nie zgłaszały.

W ocenie Sądu I Instancji powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie. Ustalając charakter relacji łączących powodów i osobę zmarłą oraz skutki jej nagłego zerwania na skutek śmierci, Sąd jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał kwoty po 50.000 zł, zważywszy na środki, które zostały przez stronę pozwaną już wypłacone (3.000 zł), zasądził po 47.000 zł.

W tym zakresie Sąd miał na względzie, że powodowie byli bardzo związani z synem, pozostawali w dobrych relacjach, darzyli się uczuciem, razem spędzali wiele czasu. To zmarły syn zapewniał w rodzinie stabilizację pod względem finansowym uzyskując niewielkie, ale stałe dochody i mając możliwość dalszego rozwoju i osiągnięcia wyższych dochodów. Powódka nie potrafi w pełni podołać wszystkim obowiązkom. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc syna na każdej płaszczyźnie. W związku z powyższym należało przyjąć, że śmierć syna pozbawiła powódkę tego finansowego i niematerialnego wsparcia z jego strony. Jednakże powódka ma wsparcie i opiekę ze strony męża oraz córki. Dlatego Sąd uznał, że śmierć syna doprowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, którego zrekompensowaniu mogło służyć odszkodowanie w kwocie 5.400 zł.

Ponieważ strona pozwana nie kwestionowała zasadności i celowości kosztów nagrobka, a obniżyła wypłaconą kwotę tylko wobec przyczynienia się syna powodów - Sąd dochodząc do wniosku, że syn powodów w ogóle nie przyczynił się do zdarzenia zasądził kwotę 5.400 zł stanowiącą różnicę pomiędzy rzeczywistym kosztem poniesionym w związku z zakupem przez powoda nagrobka dla syna, a świadczeniem mu wypłaconym przez Ubezpieczyciela na zasadzie art. 446 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że syn powodów przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Sąd zaznaczył, że istnieje uzasadniona wątpliwość, co do stanu nietrzeźwości kierowcy, gdyż z opinii jasno wynika, iż wykazany badaniem chemicznym alkohol w krwi kierowcy w wysokości 0,8 ‰ mógł częściowo lub w całości wytworzyć się w toku pośmiertnych procesów gnilno - fermentacyjnych (wynik badania z dnia 22.11.2010r. - akta Prokuratury Rejonowej w Olkusz, sygn. 2 Ds. 1053/10, k. 77). Nie można zatem wykluczyć, że kierowca był trzeźwy. Uwzględnić należy okoliczności, w jakich doszło do feralnej przejażdżki. Kierowca zupełnie przypadkowo zaproponował tę podróż. Nie była ona zaplanowana. Spontanicznie, bez wcześniejszych rozmów, czy wspólnego przebywania syn powodów wsiadł do pojazdu. W rozpoznawanej sprawie chodzi o szczególną sytuację, a krótki kontakt syna powodów z kierowcą, mógł nie pozwalać na ocenę, czy kierowca był pod wpływem alkoholu. Strona pozwana nie wykazała, że została naruszona przez syna powodów zasada ostrożności i doszło do świadomej jazdy z kierowcą pod wpływem alkoholu, a na stronie pozwanej ciężar dowodu spoczywał (art. 6 k.c.).

O ustawowych odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. stwierdzając, że należały się one powodom, zgodnie z jego wnioskiem, od 9 listopada 2012 r., albowiem wcześniej doszło do zgłoszenia szkody przez powodów zawierającej żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania w kwotach wyższych, aniżeli zasądzone. Ustalenie wysokości obu świadczeń na poziomie określonym w niniejszym postępowaniu było, zdaniem Sądu, możliwe w powyższej dacie, gdyż nastąpiła wypłata części świadczenia. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

**Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana.** Zaskarżyła pkt I odnośnie kwot po 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi zasądzonych na rzecz J. B. (1) oraz M. B. (1) oraz odnośnie odsetek ustawowych liczonych od kwot po 42.400 zł zasądzonych na rzecz J. B. (1) oraz M. B. (1) za okres od 09 listopada 2012 r. do 13 lipca 2014 r., co daje łącznie kwotę odsetek w wysokości 18.515 zł oraz pkt III w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 446 § 4 kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z kryteriami przyjętymi w orzecznictwie Sądów powszechnych w przedmiocie ustalania wysokości zadośćuczynienia,

b) art. 445 § 1 w zw. z art. 481 §1 i 2 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania,

2/naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego - poprzez przekroczenie przez Sąd zasad swobodnej oceny dowodów i dowolną ich interpretację, bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a co za tym idzie przyjęcie, że odpowiednią kwotą należną powódce oraz powodowi z tytułu zadośćuczynienia są kwoty w wysokości po 50.000,00 zł, tj. po odjęciu wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego kwot z jednoczesnym uwzględnieniem należnego w ocenie Sądu Okręgowego w Krakowie odszkodowania w wysokości po 5.400 zł, zasadne jest zasądzenie na rzecz Powodów kwot po 52.400 zł, pominięcie istotnych okoliczności ustalonych w toku postępowania dowodowego wskazanych w uzasadnieniu,

b) art. 100 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie, tj. obciążenie pozwanego kosztami postępowania, podczas gdy koszty powinny być rozliczone w proporcji do wygrania oraz ulegnięcia.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i rzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna. Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego oraz materialnego.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc poprzez przyznanie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia.

Należy uwagę na fakt, że strona pozwana nie odpowiada za własny czyn, ale z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czyli za czyn osoby ubezpieczonej w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego na zasadach przewidzianych przez art. 822 kc i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz.U. Nr 2124, poz. 1152 ze zm.). Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c), jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy, ryzyka, słuszności oraz nawet w sytuacjach, gdy odpowiedzialności nadano charakter absolutny (bezwzględny). Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga zatem tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, która ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu.

Istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest wejście ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w sytuację prawną ubezpieczającego, w zakresie ponoszonej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Wyjaśnić przy tym należy, że osoba prawna będąca fikcją prawną w granicach

działalności jej organów lub osób, którymi się posługuje w ramach funkcjonowania w obrocie może dopuścić się naruszenia cudzych dóbr osobistych i posiada w tym zakresie legitymacje bierną. Przepis art. 446 § 4 kc ma zastosowanie do zdarzeń powstałych po dacie wejścia w życie tego przepisu czyli, 3 sierpnia 2008r.

Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny.

Powodowie ponieśli szkodę niematerialną związaną z utratą dziecka. Jest to szkoda związana ze sferą dóbr niematerialnych. Strata dziecka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i zawiedzionych nadziei i ściśle powiązana ze sferą ujemnych przeżyć psychicznych o wysokim nasileniu. Z tych względów za uprawniony należy przyjąć pogląd, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przez brak podstaw dowodowych do przyjęcia, że powodowie w wyniku tragicznej śmierci syna doznali krzywdy zasługującej na rekompensatę zasądzoną kwotą.

Sąd Okręgowy szczegółowo umotywował w tej kwestii swoje stanowisko, które w żaden sposób nie cechuje dowolność. Omówił obszernie wszystkie okoliczności faktyczne w kontekście kryteriów mających wpływ na wysokość zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia. W konsekwencji zdaniem Sądu drugiej instancji zasądzona na rzecz powodów kwota zadośćuczynienia jest adekwatna i w żaden sposób nie może być uznana za niewskazaną, czy rażąco wygórowaną.

Powodowie wykazali bowiem, że ich więź ze zmarłym była bardzo silna, co przejawiało się m.in. częstymi kontaktami oraz wzajemnym zainteresowaniem sprawami bliskich. Zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że syn planował pozostać w domu rodzinnym, chciał wyremontować dom, wspierał rodzinę i był w tej rodzinie osobą dominującą. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, która była nagła, niespodziewana. W ocenie Sądu, te jednak konsekwencje śmierci syna, która były dla powodów osobistym dramatem, stanowiły w zasadzie normalne następstwa śmierci, jaką ta wywołuje wśród członków najbliższych rodziny zmarłego. W rozpatrywanej sprawie istotne było to zatem, że powodowie mogli liczyć na wsparcie syna, który - w przeciwieństwie do nich - była osobą zaradną, energiczną, pracowitą, dominującą w rodzinie i zajmował się domem. To dlatego sytuacja życiowa powodów jest niestabilna. Nie mogą liczyć na pomoc syna na starość. Jego śmierć odcisnęła istotne piętno na życiu powodów. Utrata osoby bliskiej na charakter nieodwracalny. Śmierć dziecka zawsze należy do kategorii krzywdy moralnej o dużym nasileniu, stanowi ogromny ładunek emocjonalny głównie ze względu na nieodwracalność faktu. Powodowie z życiem syna rokowali nadzieję na pomoc w przyszłości, „podporę starości”. Naruszenie prawa powodów do życia w rodzinie stanowi dla nich bolesną i przykrą dolegliwość psychiczną, a jej skutki rozciągają się na całe ich życie. Śmierć syna wywołała traumę. Powód leczy się do chwili obecnej. Dlatego mając na uwadze te okoliczności, zważywszy także na młody wiek powoda, Sąd uznał, że krzywda doznana przez nich jest duża i wymaga, poza sumą już przyznaną, dodatkowego wynagrodzenia kwotą 47.000 tys. zł. Kwota zadośćuczynienia pieniężnego ustalona na tym poziomie właściwie spełnia funkcję kompensacyjną. Pomoże powodom dostosować się do nowej rzeczywistości oraz złagodzi cierpienia związane z utratą ukochanego syna i należycie kompensuje zakłócenie prawa do życia w rodzinie.

Powódka była mocno związana z synem, a w znacznej mierze nawet uzależniona od jej aktywności i zaradności. Syn prowadził gospodarstwo. Powódka mogła więc liczyć na jego wsparcie w sprawach codziennych oraz oczekiwać pomocy w trudnych życiowo sytuacjach.

Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a strona pozwana nie wykazała przesłanek uprawniających do przysunięcia terminu, o których mowa w art. 817 § 2 kc. Przyznane zadośćuczynienie co do kwoty 42.400 zł – tak co do zasady jak i co do wysokości - zaktualizowało się już na wskazaną przez Sąd datę wymagalności.

W przedstawionej sytuacji brak również podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu, zwłaszcza, że główny spór dotyczył samej zasady odpowiedzialności i przyczynienia się syna powodów do wypadku.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c , 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349) uznając, iż nakład pracy pełnomocnika oraz stopień zawłości niniejszej sprawy uzasadnia przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 1800 zł.